Nr 105 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 9 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Zagranica . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 61. Międzymiast. 1579
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.40.

A REFORMA

W pełnym toku

Dokoła osób, nie dokoła spraw państwowych

Kraków, 7 maja.

Dwunaste z rzędu przesilenie jest w pełnym toku. W ciągu pierwszego dnia dwie kombinacje kolejno zdążyły runąć. Kandydaturę pos. **Witosa** na prezesa rządu prawicowego poparli narodowi demokraci z takiemi zastrzeżeniami, które sam Witos i jego partja uznali za obalenie tej kandydatury.

Z kolei leader chrześcijańskiej demokracji pos. **Chaciński** zdecydował się przyoblec — »togam candidam«. Zasięgał języka na lewicy i otrzymał stamtąd odpowiedzi, które go pod wieczór pozbawiły kurażu. Zarówno dr Marek, jak dr Putek, zapowiedzieli bowiem bezwzględną opozycję wobec rządu prawicowego. W chwili, gdy pisane są te słowa, trzecia kandydatura jeszcze nie jest znaną. Należy jednak przypuszczać, że wyłonienie się jej i kolejne rozbicie będą stanowiły plon dnia dzisiejszego.

Jak widzimy, przesilenie ma przebieg normalny w tem znaczeniu, że stronnictwa sejmowe w każdem położeniu zostają sobie wiernemi. Nie mają i nie chcą mieć programu zarówno wtedy, kiedy rządzą, jak kiedy się — przesilają. Wszystko obraca się dokoła osób, **a nie dokoła spraw i kwestyj państwowych**, tak lub inaczej stawianych i rozwiązywanych.

Pewną nowość stanowi próba **skonsolidowania się lewicy**. Lewicowe stronnictwa ludowe i PPS. zaczęły ze sobą intensywniej radzić i zawarły nawet coś w rodzaju paktu solidarności politycznej. Najbardziej ujemną stroną tej próby jest, że przychodzi ona o dwa czy nawet o cztery lata... za późno. Jedną z głównych przyczyn głębokiej niesprawności tego Sejmu jest bowiem to, że jego stronnictwa lewicowe od samego początku nie umiały znaleźć wspólnej platformy. Jeszcze dwa lata temu Wyzwolenie było silnym klubem sejmowym. **Dzisiaj** leży w gruzach. A trzy nowe stronnictwa, które z podziału tamtego powstały, nie posiadają ani jednoczącej je myśli ani woli, którąby niemi konsekwentnie i celowo kierowała. PPS., która miała wiele danych do objęcia kierownictwa w tym obozie, zapatrzona w Grabskiego, przez cały czas jego rządów trwała w bezruchu politycznym. Nie rozwijała inicjatywy. Nie reprezentowała żadnej myśli konstruktywnej. Dopiero pod koniec swego udziału w koalicyjnym rządzie Skrzyńskiego podjęła próbę uzupełnienia tych deficytów. — Wystąpiła z własnym programem sanacyjnym. I jakkolwiek słabym okazał się ten program pod względem merytorycznym, jednak i on stał się już punktem wyjścia dla dyskusyj politycznych, które w krótkim czasie dały zrąb porozumienia między kilku grupami politycznemi.

W tem magicznem działaniu nawet lichych i na kolanie spisanych programów nie ma jednak ani śladu żadnej magji. Jest w tem czysta natura wszelkiej normalnej polityki. Ma ona to do siebie, że musi obracać się **dokoła spraw przedewszystkiem, a nie dokoła ludzi.** U nas od lat dzieje się właśnie odwrotnie. Stronnictwa kłócą się ze sobą, czy iść do szewca, czy do stolarza, ale nie ustaliły przedtem, czy chcą zamawiać buty czy stołki. Najprzód potrzeba wiedzieć, co się chce zrobić, co osiągnąć, co stworzyć, a potem dopiero szukać ludzi, którzy z osobistych czy partyjnych względów dają najwięcej prawdopodobieństwa, że potrafią tego dokonać.

Tymczasem nasi chorążowie partyjni uważają widocznie za kanon swojej mądrości taktycznej, aby sztandary trzymać w futerałach i za wszelką cenę unikać ich rozwijania. Jest to niechęć do wszelkiej t. zw. »teorji«, awersja do wiązania się jakąkolwiek doktryną. Pozornie jest to szczytem praktyczności i realizmu politycznego, w rzeczywistości zaś staje się głęboką i zastraszającą **bezideowością i impotencją polityczną.**

Zamiast programów słyszymy nawoływania o silny rząd, o silnych ludzi, o fachowców itp. Przy braku jednak wszelkich programów i przy niechęci stronnictw do wiązania się nimi, są to tylko puste słowa. Nawet bowiem najbardziej trzeźwy dorożkarz nigdzie was zawieźć nie potrafi, jeżeli mu nie powiecie, dokąd mianowicie jechać zamierzacie. Słowa takie, jak sanacja, stabilizacja, konsolidacja itd. także nic literalnie nie znaczą, dopóki nie dodaje się do nich objaśnienia, w jaki sposób, jakiemi środkami, na jakich drogach i za jaką cenę chce się cele, przez te słowa oznaczone, osiągnąć. A tego właśnie stronnictwa albo nie umieją albo nie mają odwagi powiedzieć. Ogólniki i banalności nie mogą wystarczyć w realnej polityce. Szermowanie hasłem samego tylko t. zw. »dobra publicznego« nie ma żadnego sensu, ponieważ nie było jeszcze stronnictwa, któreby oświadczyło, że chce — »zła publicznego«. Rzym jest jeden, tylko drogi do niego rozliczne. I walka polityczna toczy się zawsze nie o cele ostateczne i najbardziej ogólne, **lecz o drogi i środki do nich.**

Tymczasem na tym właśnie punkcie nasze stronnictwa sejmowe zachowują jedyną prawdziwą dyskrecję.

W tem tkwi korzeń zła. Nie ma żadnej nadziei, aby jeszcze w tym Sejmie można go wykarczować. Do sformułowania i ujawnienia programów można stronnictwa zmusić tylko w jeden sposób i na jednej drodze — przez postawienie ich **przed nowemi wyborami.** Idąc do mas wyborczych, będą musiały powiedzieć im coś więcej niż to, że ich kandydaci są ludźmi najznakomitszymi. Będą musiały, w pewnym chociażby najbardziej szczupłym zakresie i bałamutnym sposobie, powiedzieć także, co te znakomitości na wypadek wyboru obowiązują się robić, za co brać tłuste diety poselskie, chodzić w aureoli wybrańców i pysznić się nietykalnością osobistą. W ten sposób 444 polskich Anteuszów zetknąwszy się z ziemią, nabiorą może nowych sił i przynajmniej w pierwszym okresie swej działalności potrafią spełnić elementarne obowiązki wszelkiego parlamentaryzmu.

Gdyby więc w obecnym stanie rzeczy większość stronnictw zdecydowała się tylko na wybór rządu, któryby miał jeden tylko cel główny — przeprowadzenie nowych wyborów, to byłoby to wprawdzie nie wyjściem, lecz **przejściem** na jakiś grunt nowy, nie tak grząski i fatalnie zanieczyszczony, jak obecny.

Ale przeciw temu właśnie realizm partyjny zaprotestuje najgoręcej i z najgłębszego przekonania. Idzie bowiem o wpływ przy wyborach i różne sposoby jego warowania, **które daje władza i udział w niej.** Wprawdzie wpływ ten jest iluzorycznym w dziewięćdziesięciu procentach, wprawdzie koszta jego obrony przewyższają wielokrotnie jego wartość, to jednak leży już w naturze ludzkiej, że lubi walczyć najzajadlej **o swoje własne — złudzenia.**

(s-i).

Postulaty prawicy Z. L. N. utrudniają zażegnanie przesilenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. W ciągu nocy ze strony prawicy podejmowano dalej wysiłki **utrzymania rządu na niej opartego.** Po konferencji z pos. Chacińskim, Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do Belwederu marszałka **Rataja.** O g. 1.30 otrzymał zaproszenie do Belwederu poseł **Witos.** Po p. Witosie przybył o godz. 2 w nocy pos. **Głąbiński.** Rozmowa toczyła się do godz. 3-ciej. Postanowiono, że posłowie Głąbiński i Witos odbędą dziś rano konferencję, która zadecydować powinna, **czy p. Witos podejmie się ponownej misji utworzenia rządu.** Na wynik tej konferencji czekają niektórzy posłowie Piasta i dziennikarze.

Okazuje się, że trudności w formowaniu rządu polegają na tem, że **prawe skrzydło ZLN. domaga się powołania generała Sikorskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.** — Mówią nawet, że to samo skrzydło, niezadowolone z pojednawczej polityki Stanisława **Grabskiego, postanowiło nie dopuścić go więcej do przyszłego rządu, domagać się wycofania projektu o naczelnych władzach wojskowych i powrotu do dawnego projektu, wniesionego przez gen. Sikorskiego.**

Krwawe zaburzenia strajkowe w Londynie

Strajkujący konfiskują samochody i zapasy żywności. — Starcia z policją — Jutro 40 mityngów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 7 maja. Tutejsze wydanie »Daily Mail« donosi, że **onegdaj kilka tysięcy strajkujących udaremniło wywóz nafty z doków i magazynów londyńskich.** We wschodniej części Londynu strajkujący zdołali **otworzyć cysterny i spowodowali przez to rozlanie się nafty.**

Na przedmieściu Stepney w szpitalach lekarze musieli zaniechać różnych operacyj z braku **prądu** elektrycznego. W oddziałach dla roentgenowania nie można było pracować. — Władze poczyniły kroki, aby temu zapobiec.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 maja. 80 proc. dostarczonych autobusów do ochotniczej służby komunikacyjnej **zostało zdemontowanych przez strajkujących względnie skonfiskowanych.** W Southampton strajkujący skonfiskowali **wszystkie transporty żywności, wyrwali szyny tramwajowe.** W Croydon przyszło **od krwawych walk z policją**, przy czem wielu demonstrantów jak i policjantów **odniosło** [illegible] walki toczyły się w Birmingham, gdzie walki te były **szczególnie gwałtowne, ponadto do krwawych zaburzeń przyszło w dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu.**

Na sobotę zapowiedziane są liczne zgromadzenia strajkujących. Przywódcy związków zawodowych przemawiać będą **na 40-tu meetingach. Obawiają się rozruchów.**

Prawe skrzydło Torysów domaga się od **rządu wysłania tanków i aut pancernych przeciw burzycielom spokoju.** Narazie niema żadnej mowy o rokowaniach. Sympatje publiczności odwracają się od strajkujących, ponieważ wśród nich wzięły górę elementy skrajne i nieodpowiedzialne.

Ustawa o pełnomocnitwach dla rządu angielskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“.

Londyn, 7 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin wniesiono ustawę **o pełnomocnictwach dla rządu w stanie wyjątkowym.** — Partja pracy starała się przeforsować szereg poprawek, które jednakże odrzucono. Jeden z opozycyjnych posłów oskarżał rząd, że stara się naśladować włoskie metody rządzenia. — Ustawę przyjęto 337 głosami przeciw [illegible].

Izba gmin przyjęła projekt pomocy rządu dla właścicieli kopalń

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 maja. Wczoraj w **Izbie gmin przyjęto przedłożenie rządowe o pomocy rządowej dal właścicieli kopalń**, celem otwarcia ich kopalń.

Robotnicy zaprotestowali przeciw przedłożeniu, a przedstawiciel ich Jones oświadczył, że **jest to prowokacja ze strony rządu** pod adresem strajkujących robotników. Dodatkowy wniosek nagły partji robotniczej o **odrzucenie przedłożenia, został odrzucony 317 głosami przeciw 95.**

Kompromisu jeszcze niema

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 maja. Agencja Reutera ogłosiła komunikat, wedle którego strajk górników **rzekomo maleje.** Przywódca górników Cook oświadcza, że **wszelkie wiadomości o kompromisowem załatwieniu kryzysu nie odpowiadają prawdzie.**

Rada związków zawodowych gotowa do rokowań z rządem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 maja. Z Moskwy **nadeszły tu większe sumy pieniężne dla strajkujących**, wskutek czego strajk nabrał charakteru **politycznego.** Rada generalna związków zawodowych **oświadcza gotowość do rokowań celem uzyskania honorowego załatwienia konfliktu.** Nie stawia szczególnych warunków podjęcia ponownych rokowań, jednakże stanowczo **odrzuca żądanie Baldwina, aby przed nawiązaniem rokowań cofnięty został nakaz strajku generalnego.**

Ceny środków żywności w Londynie **nieco podskoczyły.** Rząd zagroził surowemi karami na wypadek podbijania cen. Wczoraj **stanęło przed sądem policyjnym przeszło 750 osób za rozmaite przekroczenia**, w szczególności za przytrzymywanie prywatnych samochodów i zbiegowisko. Ukarano je poważnemi kwotami, a w razie nieściągalności karą więzienia nawet do 6 miesięcy.

Rokowania trzeciej międzynarodówki z drugą w sprawie poparcia strajku angielskiego

Ryga, 7 maja (AW). Według wiadomości, jakie nadeszły z Moskwy, **trzecia międzynarodówka rozwinęła gorączkową akcję we wszystkich ekspozyturach w poszczególnych państwach, celem poparcia strajku angielskiego.** Moskiewski komintern utworzył specjalne biura zbierania składek na poparcie strajkujących. **Jednocześnie prowadzone są rokowania z drugą międzynarodówką w Amsterdamie celem skonsolidowania całej akcji popierającej strajk.** Robotnicy sowieccy mają ofiarować robotnikom angielskim sumę, wynoszącą **jednodniowy zarobek.** Rosja sowiecka wstrzymała eksport towarów do Anglji. W Rydze statek angielski »Daga«, który rozpoczął już ładowanie sowieckiego masła do Anglji, opuścił port bez towaru, na skutek telegraficznego polecenia z Moskwy wstrzymania ładunku.

Amsterdam, 7 maja (PAT). Sekretarjat międzynarodowej federacji robotników transportowych zwołał prezesów najznaczniejszych związków na konferencję, dotyczącą **sytuacji w Anglji, do Ostendy na dzień 8 maja.** W posiedzeniu tem wezmą również udział reprezentanci angielskich związków zawodowych. — Równocześnie odbędzie się **w Ostendzie posiedzenie międzynarodówki górniczej.**

II. międzynarodówka ma przyznać 20 mil. guldenów dla strajkujących

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 7 maja. Wedle niestwierdzonych doniesień z Antwerpji komitet wykonawczy II. międzynarodówki **miał przyznać 20 miljonów guldenów na cele strajku.**

POMOC ROSYJSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Moskwa, 7 maja (PAT). Ag. Sow. Rada Centralna Związków Zawodowych postanowiła wezwać wszystkie związki zawodowe, aby ¼ swych płac robotniczych wysyłała strajkującym w Londynie. Wczoraj wysłano do Londynu jako zaliczkę 250.000 rubli.

»ANI KILOGRAMA WĘGLA DLA ANGLJI«.

Paryż, 7 maja. Zarząd komunistycznych organizacyj robotniczych we Francji wydał do robotników hasło: »Ani kilograma węgla dla Anglji«.

Strajkowy numer „Timesa“

Jak doniosły depesze, w pierwszym dniu strajku wyszedł jedynie »Times«, ale w bardzo zmniejszonych rozmiarach. Numer ten obejmował tylko 2 strony formatu mniej więcej ćwiartki zwykłego wydania, był »drukowany« na maszynie do pisania i wyszedł w ilości 44.264 egzemplarzy. Na pierwszej stronie zamiast artykułu wstępnego była prognoza meteorologiczna, ujęta złośliwie w słowa: wiatr północno-wschodni, potem szły sprawozdania ze strajku i o stanie aprowizacji. Na drugiej stronie zamieszczono informacje parlamentarne, sprawozdania giełdowe, programy koncertów radjowych i wiadomości sportowe.

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI

Tysiączna i druga noc Szeherazady

Minęły właśnie dwa lata, osiem miesięcy, dwadzieścia ośm dni i tyleż nocy, kiedy władca Persji, małych i wielkich wysp i Indyj od Gangesu po Chiny, wielki i mądry sułtan Szahrjar, który zmarszczeniem brwi rzucał tysiące dworaków i niewolników twarzą do ziemi, a nieznacznym ruchem małego palca u lewej ręki, skracał o głowę; zbywszy trosk o sprawy państwa legł na szerokiem łożu.

Legł na łożu z różanego drzewa, gęsto inkrustowanego hebanem, złotem, bladoróżowym koralem i perłowemi muszlami, wydobywanemi ze straszliwych głębin indyjskiego morza, na łożu, zasianem najcieńszemi jedwabiami z Damaszku i dziwnemi chińskiemi tkaninami i nad haftem, których oślepło siedmset [illegible] i więcej niewolnic, — legł, aby nabrać sił do dalszych rządów i zaznać spoczynku, należnego nietylko wielkiemu sułtanowi, ale także każdemu bydlęciu i nacieszyć się mocno spowszedniałemi wdziękami małżonki swej, sułtanki Szeherazady, córki wiernego jego wielkiego wezyra, arcyzłodzieja i łapownika.

Na łożu mniejszym nieco, nie tak bogatem i wspaniale przykrytem i niżej zgotowanem, spała już siostra sułtanki, Dynarżada, tyleż czasu cierpliwie wyczekująca, aby dobrotliwy Szahrjar, w łaskawości swojej kazał jedwabną pętlą zadławić Szeherazadę i w brudnym worku rzucić w morze, a jej, Dynarżadzie, zająć miejsce obok siebie w sułtańskiem łożu.

W godzinę przededniem Dynarżada, przebudziwszy się otworzyła lewe oko, zyzowate nieco, a widząc sułtańską parę spoczywającą w dosytnej obojętności, zawołała:

— Kochana siostro, jeśli nie śpisz, upraszam cię, ażebyś mi, nim dzień zajaśnieje, jedną z tych miłych powiedziała historyj, których tak wiele umiesz.

Szeherazada, zamiast odpowiedzi siostrze, obróciła mowę do sułtana:

— Najjaśniejszy panie, czy wasza cesarska mość pozwoli, ażebym siostry mojej życzeniu zadość uczyniła?

Sułtan, jęknąwszy głucho a beznadziejnie, jął się czochrać we włochatą pierś, poczem skinął brodą, woniejącą różanym olejkiem i baraniną. Natenczas Szeherazada prosiła siostrę by jej słuchała, a obracając mowę do sułtana, w ten sposób zaczęła opowiadać:

— Najjaśniejszy panie! Historja, którą zamierzam opowiedzieć ci dzisiaj, jest najpiękniejszą z tych wszystkich, które dotychczas w cierpliwej łaskawości swojej zdołałeś wysłuchać. — Zarówno bowiem osobliwe przygody trzech derwiszów królewiczów, siedm podróży łgarza Syndbada morskiego, cudowne dzieje Nureddyna Alego, jak i miłosny żywot samej damy Zobeidy, są niczem wobec tej osobliwej historji. Zaiste cudowne były moje opowieści o Ali-Babie i czterdziestu rozbójnikach, o lampie Alladyna, fruwającym koniu i ptaku Shale, który chwyciwszy w szpony słonia, buja z nim w obłokach, a na dodatek zabiera jeszcze pałac tak wielki, jak twój panie. Zaiste zadziwiające były dzieje lekarza Dubana i do łez pobudzające miłosne kłopoty księżniczki Badrulbudury, albo historja o geniuszu i rybaku.

Wiem, najjaśniejszy panie, że choćbyś żył dziesięć tysięcy razy po dziesięć tysięcy lat, nikt ci dłuższych i piękniejszych historyj opowiedzieć nie zdoła, ale ta, najpiękniejsza, najprzeciwniejsza będzie ze wszystkich.

— Opowiem ci historję, której niebyło.

Słysząc te słowa wielki sułtan Szahrjar przestał drapać obrośniętą pierś i otwarłszy usta z podziwu, zapytał po chwili:

— Jakże to, miła sułtanko, możesz opowiedzieć historję, której nie było, która, o ile cię dobrze rozumiem, nie zdarzyła się jeszcze?

A sułtanka, obdarzywszy go czułem spojrzeniem, pełnem bezbrzeżnej litości nad głupotą małżonka i sięgnąwszy po osmażany w miodzie migdał, w te odezwała się słowa:

— O dostojny władco, którego mądrość niema równej na ziemi, jak to zaraz widać, że umysł twój zaprzątnięty ustawicznie troskami o dobro państwa, rozstrzyganiem zawiłych spraw i wydawaniem wyroków, nie znalazł wolnej chwili na zastanowienie się, co to jest historja.

— Najjaśniejszy panie! — ciągnęła dalej Szeherazada — opowiadać to, co już się zdarzyło, nie jest żadną, wierzaj mi, umiejętnością i nie wymaga specjalnego wykształcenia. Powtórzyć historję, która kiedyś miała miejsce, którą się słyszało, potrafi każdy z ludzi. Gdyby nie ciężkie brzemię spraw państwowych, przygniatające twój umysł, mógłbyś i ty opowiadać historje. Potrafi to także najgłupszy twój niewolnik, lub pierwszy lepszy mułnik, cuchnący brudem i czosnkiem, jednem słowem, potrafi każdy, któremu dany jest dar mowy.

— Cóż to bowiem trudnego i nadzwyczajnego opowiadać fakt, jaki się zdarzył, powtarzać przebieg wypadków, przekręcając je za każdym razem inaczej i przeinaczając.

— O najjaśniejszy panie! Nie na to odziedziczyłam po ojcu moim, wezyrze, wielki rozsądek z cudną przenikliwością połączony. Nie na to przykładałam się nie bez pożytku do filozofji, medycyny, historji, wypieku ciast i pasztetów, wszystkich sztuk wyzwolonych oraz poezji. Nie na to od lat trzech bez mała ryzykuję codziennie życie, mając równocześnie zaszczyt być przypuszczoną do twego łoża, aby ci opowiadać zdarzenia, jakie już miały miejsce.

— Jeżeli dotąd tego nie czyniłam — ciągnęła dalej niestrudzona sułtanka — to nie moja w tem wina, dostojny mój mężu. Nie znalazłam widocznie wiele łaski w twem oku, że tak niewiele czasu poświęciłeś na słuchanie moich opowieści, których nie opowiedziałam ci nawet setnej części.

(Dok. nast.).

Ugoda polsko-żydowska

Żydowskie Koło sejmowe uchwaliło we środę ogłosić tekst t. zw. ugody polsko-żydowskiej, pochodzącej z czasów gabinetu Władysława Grabskiego. Tekst ten ogłoszony został dziś przez prezydjum Koła żydowskiego, wraz z uwagami i zastrzeżeniami rządu, które w tym komunikacie podane są w nawiasie.

Wedle tego tekstu rząd zobowiązuje się między innemi w najkrótszym czasie:

I. W dziedzinie gospodarczej w sprawie spoczynku niedzielnego wydać zarządzenie, przedłużające dla Żydów, święcących sobotę, pracę w sklepach otwartych o 3 godziny ponad zwyczajną normę, oraz rozporządzenie potwierdzające istniejący okólnik, w myśl którego rzemieślnicy pracujący bez czeladzi w warsztatach zamkniętych mają prawo pracować w niedzielę.

Rząd wniesie projekt ustawy usuwającej, a conajmniej łagodzącej przymus odpoczynku niedzielnego. (O ile zgodzą się na to stronnictwa lewicowe).

Następny punkt dotyczy obietnicy rządu wniesienia rozporządzenia lub noweli w sprawie rewizji koncesyj monopolowych, a dalej w sprawie handlowej i przemysłowej powiada między in., że rząd będzie przeciwdziałał przesuwaniu jarmarków i targów na sobotę, próbom przetworzenia cechów itp., poprze poprawki do wniosku o organizacji umożliwiającej organizowanie cechów żydowskich, wyda zarządzenie, aby przy dostawach dla wojska o sprawie wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego, wystąpi przeciw bojkotowi gospodarczemu stosowanemu przeciwko Żydom przez prawnie uznane organizacje, grożąc w razie niezastosowania się rozwiązaniem instytucji. Dalsze punkty dotyczą niestosowania w tych dziedzinach kryterjów wyznaniowych i narodowościowych.

II. W dziedzinie politycznej rząd między innemi ureguluje sprawę obywatelstwa (w ciągu lata), zniesie istniejące ograniczenie praw żydowskich (w jesieni), przyjmie pewną ilość Żydów do urzędów różnych kategoryj i dykasteryj, a zatem także do aplikacji sądowej, ze szczególnem uwzględnieniem urzędników żydowskich, zrehabilitowanych we wschodniej Małopolsce, jak również przyjmie Żydów w charakterze urzędników państwowych, a w szczególności kolejowych stopniowo na nowy rok w resorcie oświaty, przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych, w kierunku uszczuplenia praw ludności żydowskiej, przydzielać będzie szeregowych żydowskich z odpowiednią kwalifikacją do szkół podoficerskich, wycofa wszelkie tajne okólniki, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej, zwrócone przeciwko Żydom (o ile istnieją).

III. W dziedzinie kulturalnej tekst obejmuje punkty dotyczące spraw gmin żydowskich. W zakresie szkolnictwa tekst powiada, że rząd między innemi wyda rozporządzenie, wprowadzające szkoły państwowe z językiem wykładowym polskim i ze znaczną ilością godzin judaistycznych, przyznające prawo publiczności szkołom powszechnym, średnim i seminarjum z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim (przed nowym rokiem szkolnym), uznające uczęszczanie do szkół religijnych (chederów), jako spełnienie obowiązku wypływającego z przymusu szkolnego.

Dalej wyda rząd projekt rozporządzenia, ustalającego program szkolnictwa żydowskiego w porozumieniu z Kołem żydowskiem oraz okólnik stwierdzający, że ograniczenie przyjmowania uczniów do wyższych uczelni nie może mieć miejsca z powodów wyznaniowych lub narodowościowych (w ciągu lata).

IV. W dziedzinie religijnej rząd między innemi wyda rozporządzenie, zwalniające młodzież żydowską od obowiązku pisania w sobotę i dnie świąteczne (tak), oraz umożliwi żołnierzom żydowskim rytualne wyżywienie, ewentualnie zarządzi wypłatę strawnego żołnierzom chcącym zaopatrzyć się w wikt rytualny poza koszarami.

Powyższy tekst ma datę: Warszawa, 7 lipca 1925, oraz podpis dra Leona Reicha.

Sprawa aukcji polskich zbiorów w Wiedniu

W związku z zacytowaniem przez nas swojego czasu notatki „Neue Freie Presse“, donoszącej o sprzedaży w Wiedniu w antykwarjacie Kendego książek i druków ze zbiorów Mniszcha i p. Heleny Dąbczańskiej, mających pochodzić z Wawelu, otrzymujemy od p. Dąbczańskiej następujące wyjaśnienie:

„Notatka „N. Fr. Presse“, jakoby książki, sprzedane firmie S. Kende w Wiedniu, należały do zbiorów, ofiarowanych Wawelowi, jest nieprawdziwą, albowiem książki te stanowiły moją prywatną własność, którą mogłam swobodnie rozporządzać. Również nie odpowiada prawdzie doniesienie powyższej notatki, jakoby ten księgozbiór obejmował cenne zabytki o wysokiej wartości typograficznej, gdyż składał się on z książek mniejszej wartości i to przeważnie współczesnych, a zwłaszcza dział „Polonica“ był reprezentowany przez powieści współczesne (Przybyszewski, Żeromski i t. d.). Firma S. Kende nadużyła dla celów reklamy kupieckiej marki wawelskiej bez mojej wiedzy, nadto dołączyła od moich książek swoje dzieła, które nigdy nie były moją własnością, jak publikacje o porcelanie, minjaturach i dywanach, oraz biblję Guttenberga. Co do tej ostatniej, skoro ją notatka „Pressy“ przedstawiła, jako bezcennej wartości, stwierdzić trzeba, że nie była ona oryginalnem wydaniem, lecz facsimile, a jaką za bytkową i materjalną wartość jako taka posiada, zbytecznem byłoby mówić. Nie odpowiada wreszcie stanowi faktycznemu, że nikt nie wiedział o zamierzonej przezemnie sprzedaży książek, oraz, że nie oferowano ich instytucjom, zbieraczom, oraz firmom krajowym, gdyż zwracałam się z takiemi propozycjami do dyrekcji Ossolineum, do archiwum miasta Lwowa, do zbieraczy prywatnych i szeregu firm krajowych, otrzymałam jednak odpowiedź odmowną. Nadmieniam wkońcu, że wszystkie moje cenne książki i sztychy w ilości kilku tysięcy sztuk, ofiarowałam swego czasu Muzeum przemysłowemu w Krakowie“.

W związku z powyższem pismem przypomnieć należy, że, przytaczając na tem miejscu doniesienie „N. Fr. Presse“, reklamujące księgozbiór p. Dąbczańskiej, wystawiony na sprzedaż w Wiedniu, postawiliśmy pytanie, czy księgozbiór ten przed wywiezieniem za granicę był oferowany do zakupna w kraju. Oświadczenie p. Dąbczańskiej odpowiada na to pytanie. — Poza tem, nie wchodząc tu w inne szczegóły, przypominamy, że już poprzednio zwróciliśmy uwagę na potrzebę wystąpienia właściwych czynników przeciw nadużywaniu firmy Wawelu do celów kupieckich za granicą, jako bałamucącemu opinję. Potrzebę takiego reagowania uwydatnia jeszcze twierdzenie p. Dąbczańskiej, że poza jej wiedzą nadużyto w Wiedniu marki Wawelu do celów reklamowych.

(ig)

Bilans Banku Polskiego

Z Warszawy donoszą:

Bilans Banku Polskiego na dzień 30 kwietnia wykazuje wzrost zapasu złota o 48.000 złotych do sumy 134.2 miljony złotych. Zapas walut i dewiz wzrósł o 5.6 miljonów złotych brutto. — Portfel wekslowy wzrósł o 7.9 miljonów złotych do sumy 303.3 miljonów zł. Obieg banknotów wzrósł o 21.4 mil. do sumy 392.8 miljonów złotych. Natomiast przyjęty do Banku zapas bilonu i monet srebrnych zmniejszył się o 12.5 miljonów.

Po wyroku Trybunału Administr.

Kraków, 7 maja.

Zjednoczenie mieszczańskie, organizacja klubów krak. Rady miejskiej, licząca 62 członków, odbyła wczoraj w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie pod przewodnictwem rektora dra Zolla. Przewodniczący powitawszy zebranych, którzy przybyli w liczbie przeszło 50 członków, **odczytał w dosłownem brzmieniu** wyrok Trybunału Administracji w sprawie rozwiązanai krak. Rady miejskiej. Wyrok ten, reaktywujący starą Radę, wysłany został w Warszawie do ministerstwa spraw wewnętrznych, zaś do Krakowa nadszedł pod adresem **rozwiązanej Rady miejskiej**. Wobec tego prezydjum miasta **zwoła »rozwiązaną Radę miejską« na piątek 14 bm. godz. 6 popoł. na posiedzenie**, na którem odczytany będzie wyrok Trybunału administracyjnego.

W związku ze znaną treścią tego wyroku, który w całości akceptuje, pod względem formalnym i merytorycznym, wniesiony przez rozwiązaną Radę rekurs i jego motywa, rozwinęła się na wczorajszem posiedzeniu Zjednoczenia ożywiona dyskusja, w której poruszono i omówiono następujące kwestje:

Jaki stan rzeczy wytworzy się **po reaktywowaniu formalnem Rady miejskiej, pomiędzy datą tego zarządzenia a wyborem prezydenta miasta** i zatwierdzeniem tegoż przez prezydenta Rzeczypospolitej? W czyich rękach spocznie w tym czasie władza prezydjalna w mieście i kto zwoła starą Radę na wybór prezydjum? Kwestję tę omówiono i oświetlono wszechstronnie pod względem formalnym i jurydycznym.

Powtóre rozważano i omawiano kwestję **wymaganego statutowo kompletu Rady miejskiej na posiedzeniu tajnem**, na którem dokonany będzie wybór prezydenta miasta? Mianowicie czy za »komplet« uważać należy jej skład pierwotny w liczbie 127 członków, czy też ten skład Rady, jaki istnieje obecnie, mianowicie 104 członków. Na podstawie statutu miasta i ustawy gminnej wytworzyła się pod tym względem opinja, nie ulegająca wątpliwości. Jak wiadomo, do ważności wyboru prezydenta potrzebny jest komplet 3/4 części członków Rady, przyczem uchwała zapada większością głosów.

Wniosek o wyrażenie **serdecznego podziękowania** autorom rekursu rozwiązanej Rady miejskiej do Trybunału Administracyjnego, którzy na rozprawie rekurs ten także zastępowali i poparli, mianowicie pp. rektorowi Zollowi, drowi St. Klimeckiemu, i drowi Grossowi, a nadto wicepr. Wielgusowi, który materjału od rekursu dostarczył, — przyjęty został przez zebranych gorącemi oklaskami.

W zebraniu, oprócz licznych przedstawicieli wszystkich skoalizowanych w Zjednoczeniu klubów radzieckich, wzięli także udział wiceprezydenci Rolle i Wielgus (wicepr. Sare z powodu niedyspozycji nie mógł przybyć), jak nie mniej komisarz rządu p. Witold Ostrowski, który, jako radca miejski, jest członkiem Zjednoczenia.

KRONIKA

Kraków, 7 maja.

Rozbudowa portu w Gdyni

A. W. donosi z Gdyni:

Draga Nr XIII rozpoczyna pogłębianie basenu północnego dla marynarki wojennej, która już przybyła z zimowego portu do Gdyni. Roboty czerpalne obliczone są na 300 tysięcy metrów sześciennych piasku i mają być wykonane do sierpnia, tak, by wraz z wykończeniem obramowania basenu mógł on być oddany do użytku marynarki jeszcze w tym roku. Firma Tri przystąpiła do wykończenia północnego obramowania basenu konsorcjum zaś przygotowuje kesony do obwałowania basenów od strony morza.

W porcie handlowym postępują szybko roboty około cementowania wewnętrznego obwałowania mola południowego. W ciągu miesiąca molo na długości 150 metrów będzie wykończone i oddane do użytku. Równocześnie kończy się budowę fundamentów pod żórawie portowe, do których montowania przybyli już monterzy ze Śląska, wysłani przez firmę Rudzki. Jak wiadomo, żórawie te wykonują Zakłady Górnośląskie. Najbardziej obecnie aktualną sprawą jest przebudowanie elektrowni portowej, która ma dostarczyć energji do poruszania kranów.

Komisarz rządowy w Zakopanem

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych na wniosek województwa mianowało radcę województwa, p. Konstantego Starosolskiego, byłego starostę w Żywcu, ostatnio komisarza rządowego w magistracie chrzanowskim, komisarzem rządowym Tymczasowej Komisji uzdrowiskowej w Zakopanem. Wobec ciężkiej sytuacji w gminie zakopiańskiej, czego objawem było zużycie połowy sumy 12.000 złotych, przekazanej przez Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie na budowę drogi do szpitala klimatycznego, na ogólne cele gminne i odwlekanie uruchomienia nowej elektrowni w Zakopanem z powodu niemożności wykupienia tablicy rozdzielczej na granicy, komisarz Starosolski otrzymał instrukcje rozważenia możliwości rozwiązania Rady gminnej.

W związku z tem przewidziana jest nominacja radcy Starosolskiego również komisarzem rządowym w gminie. Równałoby się to całkowitemu zawieszeniu samorządu w Zakopanem aż do przeprowadzenia nowych wyborów w gminie i klimatyce.

Rozstrzelanie w Moskwie urzędników za spekulację giełdową

Z Moskwy donoszą:

Na podstawie rozporządzenia rządowego z roku 1923, zostało dzisiaj rozstrzelanych trzech wyższych urzędników oddziału walutowego komisarjatu finansowego. Stali oni na czele grupy spekulantów giełdowych, którzy spowodowali obniżenie się kursów papierów państwowych przez wzmożony popyt za złotem i walutami zagranicznemi.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW OSPIE. Magistrat krakowski zarządza publiczne i bezpłatne szczepienie ochronne przeciw ospie od dnia 12 bm. do 12 czerwca włącznie, w miejskim urzędzie zdrowia i w dwunastu budynkach szkolnych w Krakowie, dla poszczególnych dzielnic. Szczepić będą lekarze miejscy w każdą środę i sobotę. Do wszystkich rodzin, w których znajdują się dzieci, urodzone w czasie od 1 kwietnia 1925 roku do 31 marca b. r., wysłane zostaną osobne wezwania do szczepienia. Na uchylających się od wezwania nakłada ustawa grzywnę w wysokości 200 złotych lub areszt do 14 dni. Bliższe szczegóły w obwieszczeniu, które magistrat rozlepił na rogach ulic.

NOWE PODROŻENIE CHLEBA. Plenarna komisja do badania cen w Krakowie na posiedzeniu, odbytem dnia 6 bm. pod przewodnictwem wicepr. miasta dra Wielgusa, obradowała nad ogólną sytuacją aprowizacyjną w mieście. Komisja stwierdziła, że ceny zboża i mąki postępują [illegible] w górę, a na targu miejscowym dają się zauważyć znaczne trudności w nabywaniu zboża i mąki, gdyż ceny na zboże stawiane są przeważnie w dolarach, zaś za mąkę sprzedawcy żądają zapłaty z góry. Komisja, podnosząc, że winę ciągłej zwyżki cen zboża i mąki ponosi rząd przez nieograniczenie wywozu zboża i z kraju, postanowiła zasadniczo nie godzić się w przyszłości na ustawiczne podwyżki cen pieczywa, lecz wyczekiwać na akcję rządową i załatwienie wniesionych w tej sprawie przez prezydjum miasta wielokrotnych przedstawień. Wyjątkowo jednak, nie mogąc dopuścić do braku pieczywa w mieście, wyraziła opinję, że ceny chleba z powodu stwierdzonej znacznej zwyżki cen mąki, należy podwyższyć o dwa grosze na 1 kilogramie. Na tej podstawie prezydjum miasta ustaliło z dniem 7 bm. następujące ceny chleba: za 1 kilogram chleba żytniego jasnego 65 procent przemiału 50 groszy, ciemnego 42 gr. (W sklepach spożywczych, poza piekarniami o 2 grosze więcej). Cena i waga pieczywa białego pozostaje bez zmiany. Żądań masarzy i rzeźników o zwyżkę komisja nie uwzględniła.

WYBORY W WYDZIALE TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Pierwsze posiedzenie pełnego wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów Krakowa, po odbytem walnem zebraniu odbyło się celem ukonstytuowania. Prezesem Towarzystwa został wybrany w dalszym ciągu dr Wł. Ekiert, wicepr. prof. uniw. dr Piotrowicz i dyr. Zachemski, sekretarzami prof. Władysł. Koch i J. Trzciński, skarbnikiem Towarzystwa profesor J. Roskosz, a zastępcą profesor Liszkowicz, gospodarzami na Kraków r. B. Szarek i profesor Stopka. Do wydziału należą nadto: profesor Dobrzański, dyr. dr Kreiner, dyr. dr Kukliński, ks. prałat Kulig, dyr. bud. Nowicki, dyr. Paczowski, r. Sz. Rakisz, ks. dr prof. Szymeczko i dyr. W. Zakrzewski. Na zastępców wybrani zostali: profesor Bełtowski i profesor dr Momot, profesor St. Piwko, profesor Rutkowski, dr J. Schneider i profesor St. Zakrocki. Delegatami pozamiejscowymi do wydziału są: ks. proboszcz J. Bradziej w Niedźwiedziu i inżynier nadleśn. Tadeusz Świerz w Porębie Wielkiej. Nowy wydział Towarzystwa rozpoczął intensywną pracę celem uruchomienia i rozszerzenia swojej bezpłatnej kolonji uczniów w Porębie Wielkiej.

POKAZ WOJENNY. Krakowski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego urządza w niedzielę, 9 bm., o godzinie 4 po południu na wojskowym stadjonie sportowym (małe błonia) w Krakowie pokaz nowoczesnych środków walki.

Program obejmuje: pokaz ognia piechoty, ognia ciężkich karabinów maszynowych, zasłony dymowej, ratownictwo gazowe i t. p.

Podczas pokazów przygrywać będzie orkiestra 20 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza Schreyera. Dochód przeznaczony jest na budowę obozów letnich młodzieży szkół średnich i akademickich.

PODATKI GMINNE WYZNANIOWE. Onegdaj zakończyła swoje czynności na rok 1926 komisja dla wymiaru podatku wyznaniowego tutejszej gminy izraelickiej. Prezydent gminy, dr Landau, złożył podziękowanie członkom komisji za ich gorliwą i sumienną pracę i wyraził nadzieję, że ludność żydowska, pomna nader ciężkiego położenia finansowego gminy, podatki bezzwłocznie zapłaci i umożliwi w ten sposób spełnienie zadań gminy.

OPŁATY POCZTOWE W OBROCIE ZAGRANICZNYM. Począwszy od 5 maja b. r., będzie się w obrocie zagranicznym opłaty pocztowe za paczki, telegramy i rozmowy telefoniczne, wyrażone w dotyczących taryfach we frankach i centymach, przeliczać i pobierać według równowartości franka złotego ogłaszanej przez generalną dyrekcję poczt i telegrafów. Aż do odwołania, wynosi równowartość jednego franka złotego jeden złoty i ośmdziesiąt groszy.

ECHA RABUNKÓW W 1919 ROKU. W lecie 1919 roku dokonano w powiecie bocheńskim szeregu napadów rabunkowych, między innemi u Marji Ciupek w Kaskuszowicach, Piotra Sali w Świdówce i u Marji Włochowej w Zabłociu. Z powodu, że we wszystkich trzech wypadkach rabunku brało udział 5—6 sprawców, że byli zamaskowani, że byli uzbrojeni w karabiny, oraz rewolwery, oraz, że w jednaki sposób napady były dokonywane, nie ulegało wątpliwości, że wszystkie trzy rabunki dokonał jedna i tasama szajka bandytów. Niebawem też wykryto sprawców. Naprzód ujęto Romana Szczepanika, który w sierpniu 1919 roku zasądzony został przez sąd doraźny na karę śmierci przez rozstrzelanie. Następnie przyszła kolej na Jana Marszałkę, Ignacego Dziurdzię i Wojciecha Szczepanika. Dwóch pierwszych również mocą wyroku sądu doraźnego rozstrzelano — trzeci uniknął kary tylko dzięki temu, że nie miał lat 20 i wobec tego zasądzony został na 15 lat więzienia. Dalszy wspólnik szajki, Tadeusz Sanek, został wyrokiem sądu przysięgłych uwolniony.

Dochodzenia wykazały, że w napadach tych brali udział także Czesław Baran i Kazimierz Włodarczyk. Baran, ujęty w roku 1923, po prawomocności aktu oskarżenia, zmarł w więzieniu sądu wojskowego, nie doczekawszy się wyroku. Kazimierza Włodarczyka ujęto dopiero 20 sierpnia 1925 roku, gdyż w chwili aresztowania przebywał za granicą i dziś stanął przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Oskarżony wypiera się winy i twierdzi, że w napadach udziału nie brał, gdyż był poza granicą. Rozprawie przewodniczy dr Morus, wotują sędziowie: Lizak i dr Warchałowski, oskarża prokurator Schwakopf, broni adwokat dr Feldblum.

Rozprawa rozpisana jest na dwa dni.

NAGŁY ZGON. Ludwika Sykalska, lat 43 licząca, służąca, przechodząc ulicą Nadwiślańską, nagle zasłabła i przed przybyciem pogotowia ratunkowego zmarła. Lekarz stwierdził u Sykalskiej śmierć wskutek udaru sercowego i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NĘDZY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło niejaką Annę Staniszewską, wdowę, lat 39 liczącą, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość amonjaku. Powodem rozpaczliwego kroku Staniszewskiej miała być nędza. Po zastosowaniu środków leczniczych, przewieziono desperatkę do szpitala.

FATALNE SKUTKI PIJAŃSTWA. Galarnicy wyłowili z Wisły pomiędzy starym mostem a III. mężczyznę, którym, jak się następnie okazało, jest Tadeusz Kękuś, lat 32 liczący, który, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do Wisły wskutek własnej nieostrożności. Kękusia wydobyto w stanie nieprzytomnym, jednak dającym jeszcze słabe znaki życia. Pogotowie ratunkowe przewiozło Kękusia do szpitala.

KRADZIEŻ WĘDLIN. Włamano się do sklepu masarskiego Szymona Pfefferbluma przy placu Wolnica i skradziono 60 kilogramów wędlin. — Sprawcy dostali się do lokalu przez górne okna, umieszczone nad drzwiami wchodowemi.

ARESZTOWANIE. Policja zajęła się Stefanem Węgrzynem, notorycznym złodziejem domowym i awanturnikiem, który wczoraj wieczorem wywołał w ulicy Krupniczej awanturę z niejaką Marją Kiwacz i w czasie sprzeczki ugodził ją nożem w okolicę pachwiny. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy Kiwaczkównie, odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

O szybką komunikację między Krakowem a Ojcowem

Piękność Ojcowa i jego okolic są ogólnie znane, nie każdy jednak wie, że ten cudny zakątek ziemi tak blisko Krakowa położony, ma wszelkie warunki, by stać się już w roku bieżącym wymarzonem miejscem wypoczynkowem i leczniczem dla chorych z całej Polski, a specjalnie dla mieszkańców Krakowa i Zagłębia dąbrowskiego. — W przepięknie położonej dolinie Ojcowa znajduje się bowiem zakład przyrodo-leczniczy z nowoczesnemi urządzeniami leczniczemi i mieszkalnemi a poza tem kilkanaście willi i hotele.

Piękno tej niezwykle oryginalnej doliny, rozpościerającej się na tle skał i grot, tonących w przepychu zieleni i jej bajeczne położenie, wszędzie za granicą zostałoby odpowiednio wyzyskane, a lecznicę, mogącą się stać błogosławieństwem dla osób nerwowo chorych i rekonwalescentów po chorobach wewnętrznych, otoczonoby zrozumienia pełną opieką ze strony władz i społeczeństwa. Niestety, Ojców jest dziś perłą, ale — niedostępną.

Fatalne warunki komunikacyjne utrudniają dostęp do jego doliny. Droga od Olkusza (przed wojną główny dojazd do Ojcowa) popsuła się zupełnie. Z Krakowa zaprojektowano wprawdzie połączenie szosą, ale dotąd na przestrzeni zaledwie 7 kilometrów od Szyc do Czajowic projekt ten wykonano, co tylko częściowo sprawę tę polepsza. — Przed Szycami, do których dojeżdża się z Krakowa na Tonie i Trojadyn, znajduje się około kilometra drogi nie do przebycia, przynależnej do zarządu Rady powiatowej w Krakowie. Trochę tylko energji, a kamień, wysypany wzdłuż tego kawałka drogi i dreny, uczynią go dostępnym bez względu na pogodę dla ruchu automobilowego i wtedy aż do lasu ojcowskiego dostaniemy się za 40 minut. Tutaj znowu kilometrowy odcinek drogi, którego stan wymaga szybkiej naprawy, jeśli Ojców ma przestać być celem ryzykownych wycieczek, a stać się miejscem wypoczynkowem i leczniczem, osiągalnem w jednej godzinie jazdy drogą na Tonie—Trojadyn—Szyce—Biały Kościół, oczywiście po naprawie, choćby prowizorycznej wspomnianych wyżej dwóch odcinków. — Przeprowadzenie tej naprawy, nawet w naszych warunkach przy małej dozie dobrej woli i energji, nietrudne, stałoby się punktem wyjścia dla rozwoju Ojcowa, zanim szosa przez Modlnicę zostanie ukończona.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Przed kilkudniową przerwą, która nastąpi w poniedziałek, ukaże się „Święta Joanna“ Shawa jeszcze dzisiaj, jutro i pojutrze. Wszystkie przed-

stawienia tej fascynującej sztuki dotąd cieszyły się wyjątkowem powodzeniem. Początek „Świętej Joanny“ zawsze o godzinie 7; po przedstawieniu oczekują wozy tramwajowe na zbiegu ulic Lubicz i A. Potockiego, u wylotu ulicy Szpitalnej i przy Barbakanie. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie „Bitwa pod Waterloo“. W poniedziałek i wtorek po południu dwa szkolne przedstawienia „Pani Chorążyny“. Najbliższą nowością będzie patetyczny dramat Romain Rollanda: „Gra miłości i śmierci“, najlepsze dzieło teatralne tego pisarza.

„TERESINA“ OSKARA STRAUSSA wykonaną będzie po raz pierwszy w Krakowie w poniedziałek, 10 bm.. i we wtorek, 11 b. m., w teatrze im Słowackiego. W operetce tej, jednej z najpiękniejszych i stylowych, wystąpi gwiazda operetki polskiej, niezrównana Lucyna Messal, która kreację Teresiny zalicza do swoich najlepszych. Artystka przybywa do nas na czele świetnego zespołu warszawskiego. Sprzedaż biletów w kasie teatru im. Juljusza Słowackiego odbywa się w bardzo szybkiem tempie.

WYJAŚNIENIE. Od kierownictwa „Bagateli“ otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Zamieszczona w numerze wczorajszym „Nowego Ddziennika“ wiadomość, jakoby w „Bagateli“ przed pierwszem przedstawieniem „Habimy“ miało się odbyć jakieś powitanie z przemówieniem, jest niezgodne z prawdą i została ogłoszona bez porozumienia się z dyrekcją „Bagateli“, która się stanowczo sprzeciwiła i zastrzega się przeciwko jakimkolwiek próbom nadużywania sceny dla manifestacji o charakterze politycznym.

Z TEATRU „HABIMA“. Z powodu niedyspozycji przedstawiciela głównej roli w „Śnie Jakóba“, artysty p. Warszawera, dzisiaj, w piątek, 7 bm., zamiast „Snu Jakóba“ dany będzie „Dybuk“.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 8 b. m.: „Święta Joanna“.

Niedziela, 9 b. m., po południu: „Bitwa pod Waterloo“ (po raz ostatni); wieczorem: „Święta Joanna“.

Poniedziałek, 10 b. m.: „Pani Chorążyna“ (przedstawienie szkolne).

Z kraju i ze świata

AMBASADOR FRANCUSKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Jak z Warszawy donoszą, nowo przybyły ambasador francuski, p. Laroche, złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu. Wizyta trwała około dwóch godzin.

LETNISKO W GDYNI. A. W. donosi z Gdyni: Komisja klimatyczna w Gdyni działa. Ustalono już taksę kuracyjną, t. zw. przedsezonową i posezonową, to jest za miesiąc maj, czerwiec i wrzesień. Taksa wynosi 10 złotych od osoby, natomiast za miesiące sezonu głównego: lipiec i sierpień, 20 złotych od osoby. Taksy tej nie płacą dzieci poniżej lat 14, dalej wycieczki, kolonje wakacyjne, służba i członkowie rodzin powyżej 3-ech osób. Za kanałem portowym i na Oksywju taksa kuracyjna wynosi 5 złotych. Magistrat opracowuje równocześnie taryfę wynajmu lokali, przyczem zaprowadzony będzie przymus zgłaszania i rejestrowania wolnych mieszkań. Celem uprzyjemnienia letnikom pobytu, zapewniono już koncerty doskonałej orkiestry marynarki wojennej. Przygotowuje się już plany parku.

EKSPEDYCJA PODRÓŻNIKA OSSENDOWSKIEGO, jak donoszą z Paryża, powróciła do Bordeaux z półrocznej wyprawy do Gwinei, Sudanu i centralnej Afryki.

OGRANICZENIE ŚWIĘTA JOANNY D'ARC. Z Paryża donoszą: Rozporządzeniem ministra spr. wewnętrznych, zostały zakazane w Paryżu wszelkie publiczne pochody i zebrania w czasie niedzielnego święta narodowego ku czci Joanny d'Arc.

SZCZEGÓŁY ZAMORDOWANIA ŻONY B. POSŁA FRANCUSKIEGO W TOKIO. W uzupełnieniu wiadomości o tajemniczem morderstwie w Paryżu, nadeszły szczegóły, wyjaśniające, że ofiarą zbrodni padła małżonka byłego posła francuskiego w Japonji, Regnault'a, który obecnie bawi wraz ze swoją starszą córką na wsi. Panią Regnault znaleziono pewnego ranka zamordowaną trzema strzałami rewolwerowemi w małym przedpokoju, którego drzwi, wiodące do ogrodu, stały otworem. Policja przypuszcza, że zamordowana przebudziła się w nocy z powodu szmerów, wywołanych skradaniem się złodziei i zaglądnęła do przedpokoju właśnie w chwili, gdy wchodzili do mieszkania z ogrodu. Po dokonaniu zbrodni, bandyci obrabowali mieszkanie.

ODNALEZIENIE SYMFONJI 11-LETNIEGO MOZARTA. Dr Wilhelm Fischer, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, znalazł w archiwum nut benedyktyńskiego zakonu w Lambach (Austrja Dolna), mieszczącem bogaty zbiór utworów wokalnych i instrumentalnych z 18-go wieku, tekst symfonji G-dur, sygnowany nazwiskiem: „Wolfgang Mozart“. Znany wykaz Koechel'a wymienia tę symfonję, ale zaznacza, że tekst jej zaginął. Na karcie tytułowej widnieje uwaga: „Dono Authoris 4ta Jan. 1769“. Wyczerpujące badania wykazały bezwarunkową autentyczność symfonji, napisanej przez Mozarta w jesieni 1767 roku, więc, kiedy miał zaledwie 11 lat.

ZAGADKOWE ODGŁOSY. W laboratorjum narodowem dla doświadczeń fizykalnych w Londynie demonstrowano niedawno nowy mikrofon i nowy głośnik, które siłą odtwórczą przewyższały wszystkie dotychczas znane aparaty. Dźwięki, które nieuzbrojonem uchem wogóle dotychczas nie mogły być chwytane, były tak wzmocnione, że, zdaniem fachowców, odtąd nie będzie już w naturze dźwięków nieuchwytnych. Najciekawszym w tych doświadczeniach był fakt, że słyszane były odgłosy i dźwięki, których pochodzenia nie można było wyjaśnić.

NIEDOŻYWIENIE AMERYKAŃSKICH DZIECI. Znamienne fakty podała Miss Mabel Skilton, działaczka społeczna z Bostonu, na konferencjach Instytutu zdrowia i dobrego odżywiania w Grand Rapids. Oto trzecia część dzieci w Stanach Zjednoczonych cierpi skutkiem niedożywienia. Co zaś najciekawsze, to, że takie niedożywianie dzieci zdarza się częściej u rodziców bogatych, niż biednych. Nie wynika więc z niedostatku, lecz z niedbalstwa i niezrozumienia higjeny dzieci.

ZMODERNIZOWANY „KUPIEC WENECKI“. Po „Hamlecie“, przyszła też kolej na Szekspirowskiego „Kupca weneckiego“. W szatach nowoczesnych wystawiło go niedawno, w rocznicę urodzin wielkiego dramaturga, brytyjskie Tow. Szekspira. Jessyka zjawiła się na scenie w krótkiej sukience i z papierosem w ręce, a ks. aragoński w meloniku na głowie i w wielkich w róg oprawnych okularach. Shylock odróżniał się od reszty otoczenia wysokim, starodawnym kołnierzykiem.

Zresztą i w Nowym Jorku wystawiono Szekspira „Poskromienie złośnicy“ w nowoczesnych toaletach balowych.

ZMARLI:

— We Lwowie zmarł nagle na udar serca członek Rady miejskiej i Izby handlowo-przemysłowej, wiceprezes przełożeństwa zboru izraelickiego, Maurycy Rappaport.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE Związku legjonistów w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 16 maja, o godzinie 10 rano w lokalu przy ulicy Floriańskiej l. 53.

STARANIEM SEKCJI WYCIECZKOWEJ NAUCZYCIELSKIEGO OGNISKA W KRAKOWIE odbędzie się całodzienna wycieczka do doliny Będkowskiej pod przewodnictwem dra A. Kozłowskiej. Wyjazd do Zabierzowa pociągiem o godzinie 7 rano, zbiórka na dworcu przy wejściu. Wycieczka jest bezpłatna. Zgłoszenia w sobotę w Ognisku od 5—7 wieczorem.

ZWIĄZEK OBRONY MIENIA POLAKÓW, poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego (Sienna 16, I. p.), prosi swoich członków o natychmiastowe nadsyłanie ostatnich swoich dokładnych adresów, gdyż leży to w ich własnym interesie i będzie potrzebne dla wielu względów, między innemi dla walnego zebrania, oraz prosi również o nadsyłanie przekazami pocztowemi, lub wpłacenie osobiście do kasy Związku w godzinach między 12—2 zaległych składek członkowskich za dawne lata po 3 złote, a za rok 1925 i 1926 po 5 złotych.

WYDZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY przy Związku zawodowym urzędników prywatnych w Krakowie, ulica Sławkowska l. 6, I. piętro, urządza w niedzielę, 9 bm., wycieczkę, połączoną ze zwiedzeniem Domu Matejki i t. d. Wstęp od osoby 25 groszy. Punkt zborny w lokalu Związku o godzinie 9.30.

ODCZYT O ŚWIĘTYM FRANCISZKU. Dr Melanja Grafczyńska wygłosi odczyt: „Życie świętego Franciszka i św. Franciszek, jako źródło twórczego natchnienia w sztuce“, z obrazami świetlnemi w krużgankach OO. Domminikanów w sobotę, dnia 8 bm., o godzinie 6½ wieczorem staraniem komitetu ujbileuszowego 700-tnej rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu.

Sprawy sądowe

PROCES P. P. P.

Warszawa, 7 maja.

W dniu wczorajszym w warszawskim procesie przeciw członkom PPP. przesłuchano w dalszym ciągu kilku świadków. Zeznania ich ograniczały się głównie do stwierdzenia, że oskarżeni składali przysięgę w kościele Karmelitów lub Bernardynów i że ich zadaniem było agitowanie za wstępowaniem do PPP.

Św. Lindburg zeznał, że do PPP należeli wybitni generałowie i marsz. Trąmpczyński.

Św. gen. Marewicz podał, że po dłuższych rozmowach wstąpił do PPP i złożył przysięgę, ale po 6 tygodniach wystąpił z organizacji, gdyż czyniła wrażenie nie poważne.

Św. ks. Oraczewski zeznaje, że nie należał do PPP, i twierdzi, że ta organizacja nie dążyła do zamachu, lecz celem jej była walka z komunizmem. Do Ameryki wyjeżdżał nie w sprawach PPP, lecz tylko dla wygłaszania odczytów. Pseudonim »Ten« narzucono mu w organizacji i podpisano pod odezwą bez jego zgody.

Ellen Key



SPALENIE ZWLOK ELLEN KEY. Z Kopenhagi donoszą, że zgodnie z życzeniem, pozostawionem przez Ellen Key, zwłoki jej spalono we wtorek w krematorjum w Oerebo. Akt ten odbył się bez żadnych uroczystości. Zwłoki spalono w trumnie, na której złożono szereg wieńców, między niemi także wieniec od królowej szwedzkiej.

TELEGRAMY

Aresztowanie sowieckich i litewskich szpiegów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wilno, 7 maja. Władze policyjne aresztowały w Mejranach niejakiego **Włoszczyka i Krupnika, agentów sowieckiej G. P. U.** Podczas rewizji znaleziono u nich **szereg kompromitujących dokumentów.**

Wczoraj przywieziono do więzienia **5-ciu uczniów szkoły litewskiej w Święcianach pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Litwy.**

Rosja nie chce Litwie gwarantować Wilna

Królewiec, 7 maja. PAT. „Koenigsberger All. Ztg“ stwierdza, że Litwa prowadzi **tajne rokowania z Rosją** w celu przyspieszenia pomyślnego rozstrzygnięcia dla siebie **sprawy wileńskiej.** O ile można było się dowiedzieć — pisze dziennik — **Rosja ma odmówić zagwarantowania Litwie Wilna,** wyraziła natomiast gotowość **zagwarantowania Kłajpedy.**

Polsko-rumuńska konferencja prasowa

Bukareszt, 7 maja (PAT). Prasa rumuńska podkreśla **znaczenie rozpoczynającej się w Galaczu polsko-rumuńskiej konferencji prasowej.** Konferencja ta jest naturalnym przejawem solidarności, wiążącej oba zaprzyjaźnione państwa. *Plan zwołania takiej konferencji był już rozpatrywany w roku ubiegłym **na konferencji** prasowej małej ententy w Sinaja.* Przyjęto jednomyślnie wniosek, wzywający do poczynienia u polskich stowarzyszeń prasowych odpowiednich kroków w celu **pozyskania prasy polskiej dla wspólnej akcji czterech państw.**

Zatarg o flagi niemieckie

Berlin, 7 maja (PAT). Frakcja parlamentarna demokratów i centrum ogłosiła **rezolucję, potępiającą dekret rządowy o wprowadzeniu barw dawnego cesarstwa.** Pisma uważają, że rezolucja ta jest **zapowiedzią kryzysu gabinetowego.**

W różnych miastach na prowincji, podobnie jak w Berlinie, odbyły się **zgromadzenia, wypowiadające się przeciwko rozporządzeniu o barwach rządowych.**

W związku z rozporządzeniem rządu o barwach narodowych, frakcja socjalistyczna postanowiła **zgłosić vtum nieufności dla kanclerza.**

Proces przeciwko ks. Windischgraetzowi

Budapeszt, 7 maja (PAT). Dziś rozpoczął się proces przeciwko ks. L. Windischgraetzowi i towarzyszom. Oskarżenie opiewa **na zbrodnię fałszowania banknotów, rozszerzanie fałszywych pieniędzy i fałszowania dokumentów** dla oszukańczego zużytkowania fałszywych pieniędzy.

Do rozprawy powołanych jest 19 osób na świadków. Przewodniczy rozprawie prezydent senatu dr Geza Toereky, oskarża starszy prokurator Gustaw Stracha. Oskarżonych bronią adwokaci z dr F. Ulainem i dr Belą Dauerem na czele. Poszkodowany »Bank de France« zastępuje dr P. Auer.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 7 maja. Napływ publiczności do gmachu sądowego jest **olbrzymi.** Wielkie trudności sprawiło rozmieszczenie w małej sali sądowej dziennikarzy, którzy na proces pozjeżdżali się nader licznie. Dla członków reprezentacji **dyplomatycznych oddano miejsca prokuratorskie.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 7 maja.

Na początku zebrania tendencja lekko zwyżkowa, zwłaszcza dla papierów cięższych. Kursa zapowiadają się (bez transakcyj): Tohan 0.19, Zarobk. 4, Zieleniewski 9.30—9.40, Górka 7, Chybie 3.15—3.20, Piasecki 1.40.

Na pogiełdziu tendencja dla Jaworzna i Gazów Wschodnich **mocniejsza, do tej pory** bez transakcyj. Kursa zapowiadają się: Jaworzno 7.25—7.50, Gazy wschodnie 12, Bank Polski 48, w placeniu, Lokomotywy 0.78.

Na rynku walut i dewiz w związku z niepewną sytuacją polityczną tendencja mocniejsza, przy niechęci do pozbywania się towaru i silniejszem zainteresowaniu. Bankowo w dalszym ciągu bez towaru. Wahania kursowe na giełdach krajowych nie przekraczają granicy 10 punktów.

Kursa, niżej podane, przeważnie w placeniu. Wczoraj wieczorem kurs dolara wynosił około 10.65—10.68 nieoficjalnie, dzisiaj rano nieco osłabł i z 10.60 począł podnosić się, a około południa doszedł do 10.75 w placeniu nieofic. Bankowy 10.25—10.35. We Lwowie nieofic. 10.70—10.80, bankowy 10.25—10.30, w Warszawie 10.80—10.85 nieoficjalny (mocniej), bankowy 10.22, w Katowicach 10.70—10.80. Jak z tego wynika, na wszystkich giełdach panuje tendencja mocniejsza, przy silnem zainteresowaniu i małej ilości towaru. Bank Polski podwyższył znacznie kurs płacenia za gotówkę i czeki z 9.90 na 10.18.

Zurych, 7 maja. Paryż 16.35, Londyn 25.105, Nowy Jork 5.17, Belgja 16.15, Włochy 20.7[illegible], Hiszpanja 71.35, Holandja 207.55, Berlin 1[illegible], Wiedeń 73, Stokholm 137.12, Oslo 111.50, Kopenhaga 135, Praga 15.295, Warszawa 4[illegible], Budapeszt 0.723, Białogród 9.10, Ateny [illegible], Konstantynopol 2.70, Bukareszt 1.80, Helsingfors 13, Buenos Aires 207.55. — Tendencja słaba.

Wiedeń, 7 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 77. Tendencja spokojna.

Powrót do kandydatury posła Witosa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 maja. Noc ubiegła i dzisiejsze ranne godziny **dokonały zwrotu w sytuacji, który się wypowiada we wznowieniu kandydatury posła Witosa.** Na dzisiejszej porannej konferencji, jaką p. **Witos odbył z drem Głąbińskim,** w dalszym ciągu narady nocnej, **wszystkie zastrzeżenia,** jakie ZLN. poczynił co do obsady tek w gabinecie, **zostały cofnięte.** Na tej podstawie p. Witos przyszedłszy do klubu o godz. 10 przed poł., zdał sprawę obecnym członkom zarządu klubu o przebiegu wypadków i po naradzie **otrzymał upoważnienie do podjęcia się misji utworzenia gabinetu.** Podstawy, na których p. Witos zgodził się wznowić swoje zabiegi, są następujące:

Kiedy p. **Chaciński** rozpocząwszy rozmowy orjentacyjne z przedstawicielami klubów, dowiedział się wczoraj od **pp. Marka i Putka o stworzeniu bloku lewicy,** który między in. domaga się z całą stanowczością powrotu marszałka Piłsudskiego, wtedy zastanowił dalsze rozmowy z przedstawicielami innych klubów, i powołał na naradę przywódców czterech stronnictw, na których miał oprzeć swoją większość. Na konferencji tej, w której uczestniczyli pp. **Głąbiński, Witos, Popiel i Holeksa,** miano rozstrzygnąć kwestję, któremu stronnictwu, ZLN, czy Piastowi przypaść ma w udziale prawo obsadzenia **teki spraw wewnętrznych.** Konferencja ta nie dała jednakże wyniku i zakończyła się przekazaniem jej do rozstrzygnięcia przez przedstawicieli obu tych klubów. Usiłowane porozumienie nie dało jednak wyniku, a p. **Chaciński** po konferencji, jaką następnie odbył w towarzystwie pp. Korfantego i Holeksy z p. Witosem, widząc trudności w obsadzeniu teki spraw wewnętrznych pojechał do Belwederu z oświadczeniem, iż **misji nie przyjmie.**

Prezydent Rzeczypospolitej na skutek tego telefonicznie zaprosił do siebie — a była godzina 1 w **nocy** — marszałka Rataja. Po tej konferencji nastąpiły **dwie dalsze z pp. Witosem i Głąbińskim,** zakończone o godz. 3 w nocy, postanowieniem, wznowienia narady między pp. Głąbińskim i Witosem dziś rano. Narada taka odbyła się i p. **Witos mógł jej wynik zakomunikować członkom swojego klubu.**

Otrzymawszy upoważnienie zarządu do przyjęcia **misji, p. Witos** udał się z pp. Dębskim **i Potoczkiem do marszałka Rataja** i odbył dłuższą **konferencję,** po której wyraził życzenie porozumienia się z przedstawicielami PPS. — Pierwszą rozmowę o godz. 11.30 odbył z p. Niedziałkowskim.

W kuluarach rozeszła się wiadomość, iż p. Niedziałkowski zakomunikował p. Witosowi, iż blok lewicy **jeszcze po wszelkiej formie nie istnieje,** ponieważ niema żadnej na to uchwały stronnictw. O godz. 12 atoli przybył do gabinetu marszałka prezes klubu PPS. dr Marek, i po dalszej rozmowie, która trwała 15 minut, opuszczając z posłem Niedziałkowskim gabinet marszałka oświadczył, że konferencja została **przerwana na pół godziny, aby się naradzić z zarządem klubu.**

Przypuszczalna lista gabinetu

Niezależnie od wyniku tej narady w kuluarach krąży **na wypadek przyjęcia misji przez p. Witosa następująca lista gabinetu: prezydjum Witos, sprawy wewnętrzne Chaciński, albo inny kandydat klubu Ch. D., sprawy zagraniczne Skrzyński, skarb Zdziechowski (ZLN), sprawy wojskowe jeden z generałów, sprawiedliwość Piechocki, oświata St. Grabski, rolnictwo Kiernik, reformy rolne kierownictwo, przemysł i handel Osiecki, kolej Chądzyński, roboty publiczne kierownictwo, praca obecny wiceminister Jankowski.**

PPS. i Wyzwolenie zapowiadają stanowczą opozycję

Natychmiast po naradzie w zarządzie **klubu P. P. S.,** posłowie dr Marek i Niedziałkowski zakomunikowali przedstawicielom Wyzwolenia, że wczorajszą uchwałę, dotyczącą utworzenia bloku lewicy **w pełni podtrzymują,** zaś posłowi Witosowi oświadczyli, **że próbę odtworzenia rządu Chjeno-Piasta będą uważali za sygnał do najbardziej zaciętej opozycji na lewicy.** P. Witos tymczasem udał się na dłuższą naradę z posłem **Popielem** (N. P. R.), po której zakończeniu p. Witos oświadczył na zapytanie waszego korespondenta: **„Jadę za godzinę do Belwederu“.**

— Czy pan prezes ma listę gabinetu pełną?

— Są jeszcze pewne luki, **ale za dwie godziny pan się dowie całej listy gabinetu.**

Włochy oświadczają się bezwarunkowo za jednomyślnością uchwał Rady Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Rzym, 7 maja. Rząd włoski w sprawie *zamierzonego przekształcenia składu Rady Ligi* **będzie się domagał bezwarunkowego utrzymania zasady, iżby uchwały Rady Ligi zapadały jednomyślnie.** Wobec tego rząd włoski **sprzeciwi się wszelkim wnioskom, któreby zmierzały do tak znacznego powiększenia liczby członków Rady, że utrzymanie tej zasady okazałoby się niemożliwe.** Poza tem rząd włoski nie zamyśla zwalczać wniosków, o ile mają one na celu zaspokojenie słusznych żądań.

Zaproszenie na wrześniową sesję Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 7 maja. Przewodniczący Rady Ligi, dr. Ishi, rozesłał zaproszenia na siódmą sesję Zgromadzenia Ligi, która rozpocznie się dnia 6 września. Na porządku dziennym obrad znajdują się **22 wnioski, wśród nich wniosek o powiększenie liczby członków Rady i przyjęcie** Niemiec w poczet członków Ligi.

Faszyzm włoski współdziała z faszystami w Bułgarji

Oświadczenie włoskiego posła nadzwyczajnego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Sofja, 7 maja. Przybył tutaj włoski poseł Bacianini **w misji nadzwyczajnej.** Wobec przedstawicieli prasy wyraził się, że **Bułgarja cieszy się wielkiemi sympatjami we Włoszech i że stale liczyć może na przyjaźń włoską.** Bacianini zamierza wejść w ścisły kontakt z **bułgarskimi faszystami** i oświadcza, że to współdziałanie odegra **ważną rolę w przyszłym stosunku obu państw.**

Zerwanie rokowań pokojowych i rozpoczęcie kroków wojennych w Maroku

Uddża, 7 maja (PAT). Według urzędowych doniesień przywódca delegacji riffeńskiej Azerkane, odpowiadając generałowi Simonowi oświadczył, że **poczynienie jakichkolwiek zmian w odpowiedziach,** udzielonych na pytania postawione w dniu 30 kwietnia, **jest niemożliwe i dodał, że Riffeni wydadzą tylko 50 jeńców** francusko-hiszpańskich, w zamian za 50 swoich.

Wobec tego gen. Simon w imieniu Francji i Hiszpanji oświadczył, że prowadzenie dalszej dyskusji jest bezcelowe i rokowania zostaną zerwane. Delegacja Riffenów odwieziona zostanie na pokładzie kontrtorpedowca do Adjadir.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 7 maja. Doniesienia z Uddży stwierdzają, że **rokowania pokojowe nie dały rezultatów i zostały zerwane,** gdyż delegaci Riffenów w dalszym ciągu **odrzucali żądanie banicji Ab del Krima** i nie godzili się na posunięcie się frontu francusko-hiszpańskiego przed zawarciem pokoju.

Jak słychać, kierownictwo wojsk francuskich i hiszpańskich wydało rozkaz **rozpoczęcia kroków wojennych.**

II Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Drugi z rzędu międzynarodowy, a szósty z kolei wogóle Targ Poznański, otwarty przed kilku dniami w Poznaniu w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, powiódł się w zupełności. Szereg osób zapatrywało się sceptycznie powątpiewając o możliwości sukcesu Targów w roku bieżącym. Tymczasem realny optymizm zwyciężył. Pod względem liczby wystawców krajowych, Targ nie zawiódł. znikły jedynie firmy inflacyjne, a Targ, oprócz dawnych, uzyskał szereg nowych firm na solidnych podstawach zorganizowany.

Liczba wystawców zagranicznych zmniejszyła się w stosunku do roku ubiegłego nieznacznie, co tembardziej należy podkreślić, że uprawiamy politykę reglementacyjną odnośnie do importu i jesteśmy w wojnie gospodarczej z Niemcami. To też o ile zmniejszyła się ilość wystawców niemieckich i wyrobów „Made in Germany", w zamian za to wzrosła znacznie liczba wystawców z innych państw lub przybyły nowe państwa, jak n. p. Grecja, mająca swój odrębny dział obszerny i wszechstronny.

Powodzenie swe zawdzięcza Targ Poznański poza umiejętną organizacją położeniu, jakie zajmuje Poznań, leżący na szlaku handlowym Zachód—Wschód w miejscu, gdzie krzyżuje się z arterją handlową, prowadzącą od południowej Europy ku północy. Nadto powodzenie Targom przedewszystkiem zapewniła współpraca miejscowych sfer kupieckich oraz stałe biuro informacyjne, zorganizowane przez Targ, zbierające wszelkiego rodzaju wiadomości handlowe w kraju i za granicą i podające je interesowanym tak drogą prywatnej korespondencji, jak też przez prasę krajową i zagraniczną. Wiadomości, zebrane przez biuro, dotyczą tak importu, jak przedewszystkiem eksportu.

Sądząc z dotychczasowych wiadomości, liczba dotychczas zawartych transakcyj będzie większa, aniżeli w roku ubiegłym. Również zaznaczył się postęp w technice budowy samego Targu. Skasowano prowizoryczne budowle, rozszerzono teren, wykorzystano miejsca przy wieży górnośląskiej, wzniesiono masywne pawilony i ogrodzenia. Tak więc tegoroczny II. Międzynarodowy Targ w Poznaniu został uwieńczony powodzeniem, które zapewne i nadal go nie opuści.

Ze sportu

Przed zawodami międzymiastowemi Kraków—Lwów.

Zawody reprezentacyj dwóch najsilniejszych sportowo miast Polski odbędą się w najbliższą niedzielę. Toczyć się będą o nowy, srebrny puhar, ufundowany przez prof. Żeleńskiego, wobec definitywnego zdobycia w zeszłym roku przez Kraków poprzedniego puharu, oraz o srebrny wieniec laurowy, ufundowany przez „Gazetę Lwowską", przypadający w udziale trzechrotnemu zwycięscy.

Zawody tegoroczne zapowiadają się niezwykle emocjonująco. Skład reprezentacji Krakowa jest niemal analogiczny do składu reprezentacji, która grała w Budapeszcie, a która, jak wiadomo, uzyskała przeciw drużynie węgierskiej wysoce zaszczytny wynik. Skład ten przedstawia się następująco:

Bramka: **Szumlec**; obrona: **Kaczor. Gintel**; pomoc: **Zastawniak, Kotlarczyk, Seichter**; napad: **Sperling, Krumholz, Kałuża, Reyman III, Kubiński.**

Ponieważ zachodzi możliwość zmian na poszczególnych pozycjach z powodu kontuzji graczy na zawodach w Budapeszcie i Belgradzie, doszliby we drużyny Krakowa: **Reyman I, Chruściński, Pychowski.**

Zadanie reprezentacji Krakowa będzie nader ciężki, gdyż Lwów po stracie poprzedniego puharu prof. Żeleńskiego przygotowywał się w szeregu zawodach trainingowych do rewanżu, to też szanse Lwowa są korzystne i należy oczekiwać zaciętej i interującej walki. Prasa lwowska od szeregu dni debatowała nad zestawieniem reprezentacji Lwowa, proponując to te, to inne kombinacje. Ostatecznie kapitan związkowy, p. Müller, ustalił następujący skład reprezentacji Lwowa:

Bramka: **Winnicki** (Czarni); obrona: **Gebartowski** (Pogoń), **Kmiciński** (Czarni); pomoc: **Schneider** (Hasmonea), **Wacek Kuchar** (Pogoń), **Hanke** (Pogoń); napad: **Szabakiewicz** (Pogoń), **dr Garbień** (Pogoń), **Chmielowski** (Czarni), **Batsch** (Pogoń), **Wójcik** (Czarni).

Prasa lwowska wyraża się o składzie tym pochlebnie. Rzeczywiście zestawiony jest on z najwybitniejszch piłkarzy Lwowa.

Za zgodą Związków Okręgowych obu miast sędziować będzie p. Jerzy Grabowski z Warszawskiego Kollegjum sędziów.

A zatem „dowidzenia" w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 4·30 na boisku Cracovii.

WISŁA—MAKKABI. Zawody te odbędą się w sobotę 8 b. m. o godz. 5·15 popoł. na boisku Wisły. Spotkanie powyższe budzi specjalne zainteresowanie, gdyż obie drużyny spotkają się w matchu o mistrzostwo kl. A. po przeszło 2-letniej przerwie. Zawody są niezwykle interesujące zarówno ze względu na ambitną grę Makkabi w rozgrywkach mistrzowskich, jak i na wysoką formę Wisły.

ZAWODY HIPPICZNE W RZYMIE. W trzecim dniu konkursów hippicznych w Rzymie odbył się konkurs „championade de puissance" o nagrodę 10.000 i 1.000 lirów dla konia urodzonego we Włoszech, najlepiej klasowanego. Pierwsze miejsce zdobył oficer francuski por. Gibold, drugie oficer włoski Bettoni, oficerowie polscy zajęli następujące miejsca: porucznik Szosland na „Fagasie" czwarte, i na „Morinusie" 11-te, major Toczek na „Hamlecie" również 11-te. W zawodach hippicznych o mistrzostwo szybkości przebył całą przestrzeń bez błędu a więc i bez punktów karnych por. Vanderton (Belgja) na koniu „Sneta" w czasie 1·39'2, kpt. Antoniewicz na koniu „Jowisz" w czasie 1·47'8.

Diarjusz ekonomiczny

— **Kredyty na budowę gmachów państwowych** w wysokości 10 mil. dol. podobno mają być udzielone rządowi polskiemu, przez wielkie konsorcjum finansowe włoskie, na warunkach znacznie dogodniejszych, niż pożyczka ulenowska.

— **Bilans handlowy polsko-czeski** jest zdecydowanie aktywny dla Polski. Wywóz z Polski do Czech jest 5 razy większy od przywozu i wynosił w I-szym kwartale b. r. 360 mil. kor., podczas gdy przywóz tylko 54 mil. kor.

— **Kontyngent importowy na transakcje zawarte na Targu Poznańskim** wynosi 10 proc. ogólnego kontyngentu importowego na III-ci kwartał b. r.

— **Sprawa waloryzacji opłat celnych** staje się aktualna wobec spadku kursu złotego. Domagają się głównie waloryzacji tej przemysły pracujące wyłącznie na zbyt na targach krajowych, podczas, gdy eksporterzy są temu przeciwni.

— **Na żywnościowych targach warszawskich podwyższono ostatnio ceny mąki** żytniej o 2 gr na kg, ceny chleba o 1—2 gr na kg, podwyższono ceny towarów mączno-kolonialnych, oraz ceny bułek o 1 gr.

— **Osobowa taryfa kolejowa w Czechosłowacji zostanie podwyższona o 33 proc**, gdyż dokładne obliczenia wykazały, że zamierzona podwyżka 22 procentowa jest niewystarczająca. Podwyższenie taryfy nie dojdzie jednak do skutku przed lipcem.

— **Eksport przez port gdański w trzeciej dekadzie kwietnia**, wzrósł znacznie i wynosił 1,669.790 centn. metr. różnych produktów. Pierwsze miejsce zajmuje węgiel, drugie drzewo, a trzecie zboże.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 6 maja 1926 r.

Zieleniewski	9·25
Pharma	0·82
Chybie	3·15
Trzebinia — żelazo	0·09
Górka	·8 70

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 6 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·40—5 65
Bank Handlowy Warszawski	1·65
Zjedn. ziem. pol.	0 60
Bank Polski	48·10—48·75
Spiess	2·20
Chodorów	3·45
Cukier	1·50—1·60—1·57
Węgiel	1·75—1·80—1·75
Nobel	1·35
Lilpop	0·50—0·53
Modrzejów	1·75
Norblin	0·80—0·82
Ostrowieckie	3·85—4·00
Rudzki	0·70—0·71
Zawiercie	5·50
Zieleniewski	10·20
Starachowice	0·84—0·85
Żyrardów	6·85
Borkowski	0·35
Haberbusch	5·20—5·25
Spirytus	1·05

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.